**Jak niedziele wolne od handlu zmieniają nawyki Polaków?**

**Niedziele wolne od handlu wymusiły na Polakach zmianę dotychczasowych przyzwyczajeń. Badania konsumenckich trendów pokazują, że czas sobotniego szturmu dyskontów nieco przyhamowuje. Wzrasta natomiast zainteresowanie wygodnymi alternatywami – na przykład cateringiem dietetycznym, który można zamówić przez cały weekend online.**

W Polsce ograniczenia w handlu w niektóre niedziele miesiąca zaczęły obowiązywać w marcu zeszłego roku. Od stycznia 2019 ustawa uległa zaostrzeniu – teraz zakupy zrobimy jedynie w ostatnią niedzielę każdego miesiąca, a także dwie niedziele przed Bożym Narodzeniem i jedną przed Wielkanocą. Docelowo w 2020 roku pozostanie nam jedynie siedem niedziel z możliwością udania się do sklepu.

Jak podaje Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, poparcie dla zakazu handlu w ostatnim dniu tygodnia systematycznie spada. Obecnie aż 71% Polaków nie akceptuje tego rozwiązania. Co więcej, odsetek osób robiących zakupy właśnie w niedzielę spadł z poziomu 85% do 78%. Oznacza to, że w praktyce ustawa ogranicza jedynie liczbę miejsc, w których możemy dokonywać zakupów, a nie drastycznie zmienia podejście Polaków do koncepcji wolnego dnia.

**Zakupy spożywcze w zupełnie innej formie**

Za sprawą nowego prawa jako społeczeństwo musieliśmy nieco przedefiniować dotychczasowy styl życia. W pierwszych miesiącach obowiązywania obostrzeń, Polacy rzucili się do dyskontów i w inne dni tygodnia, a w szczególności w sobotę, kupowali więcej. Zachęcały ich do tego duże promocje zagranicznych sieci oraz wydłużone godziny pracy większych obiektów handlowych.

Jak podaje “Rzeczpospolita”, obok dyskontów, na zakazie handlu skorzystały także stacje benzynowe oraz sklepy ze słodyczami i alkoholem. Jednak najnowsze obserwacje pokazują, że przestaliśmy już robić duże zapasy produktów spożywczych, a niektórzy konsumenci zaczęli szukać alternatywnych rozwiązań. Szczególnie odczuwa to branża zajmująca się cateringiem dietetycznym. To właśnie tu eksperci zarejestrowali wzrost zainteresowania usługami diet pudełkowych z dostawą do domu.

– Od wprowadzenia wolnych niedziel dostajemy coraz więcej zapytań dotyczących dostaw weekendowych – mówi Łukasz Sot, współwłaściciel serwisu cateromarket.pl, pierwszej w Polsce wyszukiwarki cateringów dietetycznych. – Obserwujemy także pewien trend, jeśli chodzi o liczbę wejść na naszą stronę oraz składanych zamówień. W weekendy, w które przypada niedziela wolna od handlu, ruch znacząco wzrasta. Zainteresowanie cateringiem jest wtedy o około 45% wyższe niż w niedziele handlowe.

**Bardziej świadomy konsument**

Ciężko stwierdzić, co tak naprawdę leży u źródeł zwrotu w kierunku cateringów dietetycznych. Niedziele wolne od handlu z założenia miały nam dać więcej czasu wolnego, jednak w rzeczywistości część obowiązków, które załatwialiśmy w weekend, musieliśmy przenieść na inne dni tygodnia.

W tym kontekście zamówienie diety pudełkowej wydaje się sensownym rozwiązaniem. Po pierwsze odpada nam konieczność robienia większych zakupów bezpośrednio po pracy, a po drugie nie musimy martwić się o przygotowywanie posiłków. *–Zainteresowanie cateringiem dietetycznym w Polsce systematycznie rośnie – tłumaczy Łukasz Sot i dodaje: – Co kwartał jest to prawie 10%.* Dlaczego tak się dzieje? Z pewnością nie bez znaczenia są tu zmiany nawyków żywieniowych Polaków. Jesteśmy bowiem coraz bardziej świadomymi konsumentami i staramy się lepiej zarządzać tą sferą swojego życia.

Ponadto niedziele wolne od handlu w wielu przypadkach zmotywowały nas do skuteczniejszego planowania. Zostaliśmy pozbawieni jednego dnia zakupowego, a to oznacza, że musimy zawczasu ustalić, co zjemy w niedzielę oraz w poniedziałek w pracy. Nic więc dziwnego, że część Polaków woli zdjąć z siebie kolejne zadanie do wykonania i postawić na wygodniejszą opcję zamówienia gotowych posiłków bezpośrednio do domu bądź do miejsca pracy.

**Zakaz handlu szansą dla e-commerce?**

Prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, Cezary Kaźmierczak twierdzi, że liczba przeciwników zakazu handlu w niedzielę będzie rosła. Jego zdaniem przepisy w obecnym kształcie mają charakter dyskryminacyjny. Co ważne, na razie bez żadnych ograniczeń możemy kupować w sklepach internetowych. Branża e-commerce w pierwszych miesiącach obowiązywania nowego prawa zaliczyła nawet pewien wzrost. Obecnie ta tendencja opadła, jednak zainteresowanie zakupami spożywczymi online (w tzw. e-grocerach) i tak rośnie – o około 10% rocznie (traffictrends.pl).

Podobnie jak w przypadku cateringów dietetycznych, e-grocery odnotowują większy ruch na swoich stronach w niedziele bez handlu bądź dni ustawowo wolne od pracy. Ten ciekawy trend pokazuje nam, w którym kierunku będą rozwijać się nowe przyzwyczajenia zakupowe Polaków.